

Oscypek wstępuje do Unii

02.02.2007.

02.02.2007 Warszawa (PAP) - Od dziś polski oscypek może się poszczycić posiadaniem "chronionej nazwy pochodzenia" - najbardziej prestiżowego i najtrudniej osiągalnego znaku Unii Europejskiej chroniącego wyroby tradycyjne krajów członkowskich - przypomina piątkowa "Rzeczpospolita".

Jak wyjaśnia dziennik, 2 lutego mija bowiem termin składania wniosków sprzeciwiających się opatentowaniu polskiego sera. "Słowacy, którzy początkowo zamierzali walczyć z nami o patent na oscypka, w końcu się wycofali z konkurencji" - dodaje "Rz".

Jak odróżnić oryginalny oscypek od podróbek? "Prawdziwy ma być produkowany z mleka owczego od polskiej owcy górskiej z domieszką maksymalnie 40 proc. mleka od polskiej krowy czerwonej" - tłumaczy gazecie Jan Janczy, dyrektor Związku Hodowców Owiec i Kóz w Nowym Targu.

"Oscypek wedle norm unijnych będzie miał kształt wrzecionowaty i wagę w granicach 60 - 80 dag. Przygotowany jest już także prototyp opakowania: przezroczyste pudełko z tworzywa ekologicznego. (...) W widocznym miejscu znajdzie się unijne granatowo-żółte logo oraz numer producenta i informacja o miejscu, w którym ser został wytworzony" - informuje "Rz".

Dziennik zwraca uwagę, że dzięki chronionej nazwie bacy zyskują prawo do obniżenia wymagań sanitarnych, np. mogą używać drewnianych narzędzi, a w bacykach mogą zostać drewniane podłogi. Unia będzie jednak prowadziła kontrole sprawdzające, czy bacy przestrzegają receptury. Pierwsze odbędzie się już w kwietniu.

"Rz" podkreśla również, że opatentowane oscypki będzie można kupić tylko w sezonie, gdy są wytwarzane - od 15 kwietnia do końca września.(PAP)